

Marek Grechuta

Wesele

(Akt I scena 37)

Poeta

Panno młoda, młoda panno	h h ² Fis h
myślę sobie,	e h e
że co zechcesz, to się stanie.	a H ⁷ e

Panna młoda

Jako ja nie umiem nic;	h
niby na moje zawołanie?	Fis h

Poeta

Na prośbę i na rozkaz twój;
żeś to dzisiaj panna młoda
jak jaśmin, jak jagoda...

Panna młoda

I o cóż się rozchodzi to
że pan tyło się spodziewa?

Poeta

Ty dzisiaj jesteś szczęśliwa,
panno młoda - zaproś gości
tych, którym gdzie złe wciórności
dopiekają - którym źle -

Panna młoda

I po cóż te z Piekła duchy?

Poeta

Niechaj przyjdą na podsluchy,
na Wesele, gdzie muzyka.....

Panna młoda

Gdzie muzyka...?

a H7 e e

Jak się żenić, to się żenić!
to tak jak by w uniesieniu....
W równe nogi
wskoczyć w studnie

a D
D G C D
G G C D
G G C D

Nie utoniesz, nie utoniesz!

a H7 e e

Topi się, kto bierze żonę.
Niech się stopi, niech się spali,
byle ładnie grajcy grali,
byle grali na wesele,
Jak się ta muzyka miele,
jak na żarnach, hula, dzwończy,
niech se huka, stuka, puka
płasa, bije, przybasuje,
piska skrzypiec struną cienką
tak podskocznie,
tak mileńko;
niech się miele jak młyn wodny
w noc miesięczną, w czas pogodny;
szumiejąca, niech się snuje,
a niech w dźwiękach się nie kończy

a H7 e e
a G C D
D G C D
G G C D
G G C D
a H7 e e
a H7 e e
a G D C
D G C D
G G C D
G G C D
a H7 e e
a H7 e e
a D
D G e Fis

choćby usnąć w tańcowaniu
przy mieleniu, przy hukaniu
w zapomnieniu, w zapomnieniu, w kołysaniu;
w zapomnieniu, w kołysaniu,
w zapomnieniu, w kołysaniu...

światy czarów – czar za światem! –
jestem wtedy wszystkim bratem
i wszystko jest moim swatem
w tym weselu, w tej radości:
Bóg mi gości pozazdrości.